

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OBYWATELSKICH, CUDZOZIEMCÓW
I MIGRACJI
(NR 8)
z dnia 10 października 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych

– podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji (nr 8)

10 października 2024 r.

Podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz komendanta głównego Straży Granicznej na temat analizy i oceny potencjału (wyposażenia i sytuacji kadrowej) Straży Granicznej wobec zwiększonych zadań tej formacji w ochronie granicy państwowej oraz bezpieczeństwa państwa i obywateli w związku ze wzrostem liczby cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Dąbrowski** dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji oraz **Renata Leoniak** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ze współpracownikiem, **gen. bryg. Tomasz Michalski** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Kamila Pawluczuk** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji.

Jeszcze czekamy na członków podkomisji, którzy deklarowali, że dojdą w trakcie naszych obrad. Chciałbym powitać naszych gości: panią Renatę Leoniak, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Adama Maliszewskiego, naczelnika Wydziału ds. Nadzoru nad Strażą Graniczną w Departamencie Porządku Publicznego w MSWiA, pana Pawła Dąbrowskiego, dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w MSWiA, pana generała brygady Straży Granicznej, Tomasza Michalskiego, zastępcę komendanta głównego Straży Granicznej.

Dzisiejszy porządek przewiduje jeden punkt – dla jego realizacji zaprosiliśmy państwa, naszych gości – mianowicie informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz komendanta głównego Straży Granicznej na temat analiz i oceny potencjału, wyposażenia i sytuacji kadrowej Straży Granicznej wobec zwiększonych zadań tej formacji w ochronie granicy państwowej oraz bezpieczeństwa państwa i obywateli w związku ze wzrostem liczby cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Ja tytułem wstępu powiem tyle tylko, że Straż Graniczna w mojej – i pewnie powszechnej – ocenie jest nowoczesną formacją, która była dobrze przygotowana do wypełniania swoich zadań, m.in. także dzięki programom modernizacji, które były realizowane i z których korzystała. No ale doszły nowe okoliczności w ostatnim okresie, więcej zadań związanych z ochroną granicy wschodniej z Białorusią, także związanych ze zwiększonym wyraźnie napływem cudzoziemców do Polski. No i kiedy analizowaliśmy ostatnio sytuację kadrową, to było to przy okazji tej ustawy o klasach mundurowych i przepisach, które mają ułatwić powrót do służby tym, którzy z niej odeszli – do Policji, do Straży

Granicznej. To, jak duże są braki kadrowe w stosunku do limitu etatowego, wzbudziło pewnie niepokój wielu posłów, mój też. No i właśnie w związku z tym wywołujemy ten temat, żeby przyjrzeć się tej sytuacji i temu, na ile ta ważna dla bezpieczeństwa państwa i obywateli formacja jest dzisiaj, w obecnych warunkach w stanie wypełniać swoje zadania. Proszę w związku z tym o informację.

Oddaję pani dyrektor głos.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Renata Leoniak:

Szanowni państwo, szanowny przewodniczący, jeśli można, to ja przedstawię na początek główne kierunki działań, jakie są podejmowane w resorcie, a potem już w szczegółach na temat sytuacji kadrowej i sprzętowej, wyposażenia funkcjonariuszy opowie pan generał Tomasz Michalski.

Jak wiemy wszyscy, od połowy 2021 r. Polska boryka się ze wzmożoną presją migracyjną, głównie na granicy z Białorusią. Największe zagrożenie utrzymuje się właśnie na tym odcinku granicy państwowej. Dotyczy to cudzoziemców z państw wysokiego ryzyka, którzy w zorganizowanych grupach przestępczych, często kilkudziesięcioosobowych, przekraczają granicę polsko-białoruską. Jest to również wynikiem – ta wzmożona migracja – agresji Rosji na Ukrainę.

I tak, jeżeli chodzi o dane, to od początku tego roku – to jest stan na 7 października 2024 r. – odnotowano ponad 27 tys. prób nielegalnego przekroczenia, co w stosunku do analogicznego 2023 r. stanowi wzrost o 27%. W odpowiedzi na te zjawiska zarówno kierownictwo MSWiA, jak i Straż Graniczna podejmuje szereg działań, które mają na celu zarówno przeciwdziałanie tej nielegalnej migracji, jak i przede wszystkim wzmocnienie formacji w działaniach realizowanych na granicy. Na przestrzeni ostatnich trzech lat dokonano wzmocnienia etatowego, przede wszystkim Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, ale również pozostałych oddziałów usytuowanych na odcinku wschodnim. Wybudowano zabezpieczenie granicy państwowej; bariera jest w tej chwili cały czas modernizowana, są prowadzone prace modernizacyjne, ale są też dalsze plany co do modernizacji na odcinkach rzecznych. Systematycznie doposażamy tutaj jednostki Straży Granicznej w różnego rodzaju sprzęt w postaci technicznych środków ochrony. Funkcjonariuszom udziela wsparcia również wojsko i Policja. Aktualnie mamy udział żołnierzy – na tym odcinku podlaskim utrzymuje się udział na poziomie 2970 żołnierzy, natomiast na Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej jest 642 żołnierzy; policjantów jest na tym odcinku granicy 315.

Bardzo istotny element i działanie, które zostało zrealizowane w tym roku, to było wejście w życie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia działań sił zbrojnych, Policji oraz Straży Granicznej. Straż Graniczna została wyposażona w nowe środki przymusu bezpośredniego w postaci wodnych środków obezwładniających oraz środków pirotechnicznych, których może używać w celu przeciwdziałania zamachowi na nienaruszalność granicy państwowej. Ponadto został powołany też nieetatowy pododdział obwodowy przy komendzie Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej z siedzibą w Białymstoku. Realizuje on działania ukierunkowane na ochronę granicy. W tych działaniach uczestniczą też funkcjonariusze z pionu cudzoziemskiego, pionu operacyjno-sledczego, strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców oraz z wydziału zabezpieczenia działań.

Wprowadzona została też oczywiście strefa buforowa, która wzmacnia tu działania funkcjonariuszy, żołnierzy i policjantów w terenie przygranicznym. Zostały też powołane nieetatowe zespoły interwencyjne, których zadaniem jest poszukiwanie migrantów oraz udzielanie im pomocy. 1 lipca tego roku zostało utworzone również Biuro Zabezpieczenia Działania Komendy Głównej Straży Granicznej, którego zadaniem jest nadzór i wspieranie komórek organizacyjnych komend oddziałów Straży Granicznej właściwych w zakresie zabezpieczenia czynności związanych z prowadzeniem działań granicznych, w których wymagany jest udział komórek zabezpieczenia.

Jeżeli chodzi o sytuację kadrową, to stan etatowy na 30 września wynosił 16 645 etatów, a stan zatrudnienia – 15 210, czyli wakaty – 1435, co stanowi 8,62%. Jest to bardzo dobry stan zatrudnienia, jak sprawdzaliśmy. Bo wybieraliśmy sobie dane odnośnie do samego zatrudnienia i to jest chyba najwyższe zatrudnienie w Straży Granicznej od 2015 r.

W tym roku nastąpiło też bardzo dużo przyjęć – to pewnie już pan komendant powie szczegółowo co do Straży Granicznej – jak również są dalsze plany w tym zakresie. Tak że mamy nadzieję, że ten wakat się jeszcze bardziej zmniejszy.

Oczywiście, tak jak pan przewodniczący wspominał, dostaliśmy dodatkowe etaty z ustawy modernizacyjnej. Również w ministerstwie zostały podjęte prace nad programem modernizacyjnym na kolejne lata. Ustawa, która wczoraj została wzięta przez Senat, umożliwia też działania pod względem kadrowym, będzie ułatwiać powrót do służby funkcjonariuszy Straży Granicznej, będzie stworzona służba kontraktowa, jak również ułatwione przyjęcie do służby absolwentów klas mundurowych.

Jeżeli chodzi o sytuację sprzętową w Straży Granicznej, to przedstawimy to w takim podziale na sprzęt, doposażenie w postaci sprzętu stacjonarnego, czyli urządzenia instalowane w terenie na stałe albo urządzenia zasilane z sieci energetycznych. Jest m.in. bariera, bariera elektroniczna, wieże obserwacyjne – o czym już w szczegółach opowie pan komendant – mobilne techniczne środki ochrony, czyli środki transportu, statki powietrzne, urządzenia przewożone i instalowane na terenie na określony czas, mikrobusy, autobusy, samochody, pojazdy różne logistyczne, pojazdy obserwacyjne, fotopułapki, oraz przenośne, czyli te, które funkcjonariusze mogą ze sobą zabierać, będące ich indywidualnym wyposażeniem, na przykład kamery, gogle czy lornetki, broń, środki ochrony osobistej.

Tak jak wspominałam na początku, ta sygnalizowana sytuacja geopolityczna i jej konsekwencje w zakresie presji migracyjnej zmusiły Straż Graniczną do intensyfikowania i zmiany zakresu oraz sposobu działania na granicy. Przyjęte tutaj kompleksowe rozwiązania zaowocowały w okresie wiosenno-letnim spadkiem nasilenia tej migracji, w kwietniu było to ponad 5 tys. nielegalnych migrantów przekraczających granicę, prób nielegalnego przekroczenia granicy w maju było ponad 7 tys., a w czerwcu w porównaniu z majem odnotowano spadek o 47%. Niemniej w celu utrzymania wysokiego poziomu skuteczności działań granicznych w ochronie kontroli legalności pobytu cudzoziemców w głębi kraju konsekwentnie należy modernizować i rozbudowywać infrastrukturę Straży Granicznej. Podejmowane są dalsze działania w tym zakresie. Przede wszystkim mam tutaj na myśli budowę kolejnych wież obserwacyjnych, budowę systemu radarowego polskich obszarów morskich 2.0, jak również planowanego naboru do służby kontraktowej, ale też rozbudowanie bazy szkoleniowej, a także strzelnic.

Tak że dziękuję bardzo i może pan komendant, jeśli można, to uzupełni.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Tomasz Michalski:

Oczywiście, dziękuję pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Proszę bardzo, panie komendancie.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Tomasz Michalski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dyrektor Leoniak bardzo dużo powiedziała, cały przekrój tego, co jest przedmiotem wystąpienia. Postaram się uzupełnić te informacje, troszeczkę bardziej je rozbudować. Jeżeli chodzi o ten potencjał kadrowy, o którym pani dyrektor mówiła, to też trzeba powiedzieć o pracownikach cywilnych, bo to jest bardzo ważny komponent, jeśli chodzi o realizację zadań Straży Granicznej, nie tylko administracyjnych, ale również logistycznych, które pozwalają w sposób właściwy wywiązywać się z obowiązków na nas nałożonych. W Straży Granicznej jest takich pracowników 3400. Tak że jest to bardzo ważny potencjał i też chciałem zaznaczyć, że stanowi on istotny komponent przy realizacji zadań służbowych.

Co do stanu funkcjonariuszy, to tutaj to już wybrzmiało, ilu nas jest, jaki jest stan dokończenia. Ja tylko może ewentualnie powiem, który z oddziałów jest najsłabiej dokończony. To jest Nadodrzański Oddział Straży Granicznej – 83%. On realizuje zadania wewnątrz kraju, na obszarze trzech województw: lubuskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego. Najlepiej dokończony jest Śląski Oddział Straży Granicznej – na poziomie prawie 98%. Jeżeli chodzi o te oddziały, które na dzień dzisiejszy zmagają się z procesem tej nielegalnej migracji, tej wysokiej presji, jeżeli chodzi o granicę polsko-białoruską, to jeżeli chodzi o Podlaski Oddział SG, stan dokończony wynosi

prawie 94% i służbę pełni 2133 funkcjonariuszy. A jeżeli chodzi o Nadbużański Oddział SG, to dokompletowanie kształtuje się na poziomie prawie 96% i służbę pełni 2538 funkcjonariuszy. To, co też pani dyrektor powiedziała – że ta sytuacja kadrowa jest cały czas monitorowana przez kierownictwo SG i są podejmowane adekwatne działania.

Po pierwsze, to jest kwestia promowania naszej służby w każdy możliwy sposób. Czyli to jest kwestia rozreklamowania tej naszej służby wśród środowisk lokalnych, wśród szkół, czy to są ponadgimnazjalne, czy to są wyższe uczelnie, oczywiście udział w różnego rodzaju targach pracy, różnego rodzaju festynach – tam pojawiajemy się wszędzie, gdzie faktycznie tę służbę można zaprezentować i przekazać informacje dotyczące naboru do służby. Zaowocowało to tym, że jest naprawdę bardzo duże zainteresowanie tą służbą ze strony kandydatów – rekordowe, można powiedzieć – bo w 2023 r. to było 4900 kandydatów do służby. A jeżeli chodzi o ten rok, to do końca września tych kandydatów było 3600.

Jak to się przekłada na proces związany z przyjęciem do służby? Ja tylko przypomnę, że ten proces w Straży Granicznej jest złożony, dwuetapowy. Na ten proces składa się kilka rzeczy. Po pierwsze, oczywiście to jest kwestia złożenia dokumentów, ale później jest wstępna rozmowa kwalifikacyjna, jest kwestia badań psychologicznych, psychofizjologicznych, co kończy pierwszy etap postępowania kwalifikacyjnego. Drugi etap postępowania kwalifikacyjnego to jest test z wiedzy ogólnej, to jest test językowy, to jest test sprawności fizycznej. Następnie taki kandydat przechodzi cały cykl badań, który kończy się orzeczeniem komisji lekarskiej – no i w konsekwencji oczywiście przyjęciem do służby.

Jeżeli chodzi o te ostatnie lata, no to też uważam, że były dobre pod względem ilości funkcjonariuszy, którzy zostali przyjęci do służby. Bo w 2023 r. – to był rekordowy rok – przyjęto do służby 1098 funkcjonariuszy. A jeżeli chodzi o ten rok, na koniec września zostało przyjętych do służby 1074 kandydatów. Zakładamy, że do końca roku przyjmujemy jeszcze 270, co da naprawdę bardzo dobrą liczbę ponad 1340 funkcjonariuszy.

To, co myślę, że jest istotne, drodzy państwo, to jest kwestia bilansu oczywiście, czyli kwestia ubyć funkcjonariuszy i przyjąć. Na to, można powiedzieć, nie mamy wpływu, pomimo tego, że było podejmowanych mnóstwo różnych działań zachęcających do pozostania w tej służbie, to jednak 2023 r. niestety okazał się rokiem największych ubyć: 1338 ubyło, co przy dobrym wyniku przyjęć dało bilans ujemny: minus 240 funkcjonariuszy. Być może jednym z warunków, ważnych oczywiście, jeżeli chodzi o odejścia, była w 2023 r. wysoka waloryzacja emerytur, która sięgnęła prawie 15%. Na pewno był to jeden z elementów zachęcających funkcjonariuszy, którzy uzyskali już usługę emerytalną, do tego, żeby odejść.

Jeżeli chodzi o ten rok, no to ubyło na tę chwilę 717 funkcjonariuszy, co daje nam bilans na plus: 357 funkcjonariuszy. Do tego dokładając sobie tych 270, to myślę, że to będzie grubo ponad 600. Więc bilans będzie na plus, jeśli chodzi o funkcjonariuszy, którzy w tej służbie pozostaną.

Co jest jeszcze ważne, jeżeli chodzi o proces? Też oczywiście takie działania są przez Straż Graniczną podejmowane, w tym z kierownictwem MSWiA w przedmiocie też zmiany przepisów. Badamy długość procesu rekrutacyjnego. Ten proces jeszcze do niedawna trwał dwanaście miesięcy – to naprawdę bardzo długi okres. Robiliśmy wszystko, żeby te poszczególne etapy, o których mówiłem, maksymalnie skrócić. Bardziej elastycznie zaczęliśmy poodchodzić do samego procesu rekrutacji – poprzez przyjmowanie wniosków praktycznie w każdej jednostce organizacyjnej Straży Granicznej. Dodatkowo za zgodą komendanta głównego drugi etap postępowania kwalifikacyjnego, który wcześniej był tylko i wyłącznie realizowany przez ośrodki szkoleń SG, może być realizowany w komendzie oddziału, co również go przyspieszyło. Spowodowało to oczywiście wyznaczenie tzw. opiekunów kandydatów, którzy mieli cały czas kontakt z tymi kandydatami, żeby nie byli pozostawieni sami sobie. To spowodowało, że ten proces rekrutacyjny udało nam się skrócić do okresu sześciu miesięcy, co i tak uważamy, że jest okresem długim.

Oczywiście na to też ma istotny wpływ kwestia szybkości działania komisji lekarskich, bo dziś ten średni czas oczekiwania na orzeczenie komisji lekarskiej wynosi 37 dni, ale są takie przypadki, gdzie na orzeczenia komisji lekarskiej czeka się dwa, trzy miesiące. Wynika to po prostu z braku dostępności specjalistów albo z długiego czasu oczekiwania

na tych specjalistów. I tu jest ważny element pewnych zmian legislacyjnych, bo już jest propozycja zmiany, jeśli chodzi o ustawę o Straży Granicznej. Jest to obecnie w uzgodnieniach wewnątrzresortowych, czyli kwestia uwzględnienia również lekarzy orzeczników, zakładów medycyny pracy, które funkcjonują w jednostkach Straży Granicznej, aby również mogli orzekać o zdolności bądź niezdolności tego kandydata do służby.

Co do tych wszystkich działań, które mają jeszcze zwiększyć potencjał kadrowy w Straży Granicznej, to tutaj pani dyrektor Leoniak powiedziała – chodzi o stworzenie warunków związanych z powrotem do służby funkcjonariuszy, którzy odeszli na emeryturę. To w zależności od tego, jaki to będzie okres, czy to będzie okres pierwszego roku, czy to będzie okres pomiędzy pierwszym rokiem a piątym rokiem, bo to jest kwestia postępowania jeszcze kwalifikacyjnego i zbadania przydatności tego funkcjonariusza do służby. Oczywiście pani dyrektor powiedziała też o stworzeniu warunków, jeżeli chodzi o przychodzenie do służby, absolwentom klas mundurowych. Bardzo ważny element, bo taka inicjatywa już też została podjęta dużo wcześniej. Takie klasy mundurowe były wraz z władzami samorządowymi tworzone w poszczególnych obszarach działalności oddziałów. Takich klas mamy 62. Oczywiście cały czas utrzymujemy kontakt z dyrektorami tych szkół, aby odpowiednio kreować postawę tych uczniów i przygotowywać ich pod proces przyjęcia i dalsze pełnienie służby w Straży Granicznej.

To, co – myślę – jest najważniejsze, drodzy państwo, to jest kwestia tej służby kontraktowej. Tutaj liczymy na to, że faktycznie pozwoli nam to w krótkim czasie uzupełnić ten brakujący potencjał, który jest wykorzystywany bezpośrednio w ochronie granicy państwowej. Mówię tutaj o służbie kontraktowej. Wiem, że już jest chyba po czytaniu w Senacie.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Renata Leoniak:

Już jest przyjęte. Wczoraj przyjęto.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Tomasz Michalski:

Przyjęte? Tak? Wiem, że wczoraj było.

Tak że jesteśmy na dobrej drodze, żeby taka służba kontraktowa również pojawiła się w Straży Granicznej. Oczywiście obniżamy pewne kryteria, jeżeli chodzi o przyjęcia osób do służby kontraktowej. Oni będą troszkę na innych warunkach funkcjonować niż służba przygotowawcza. Te kontrakty będą zawierane na trzy do pięciu lat z możliwością przedłużenia o kolejny okres. Oczywiście będzie, tak jak mówię, krótsza troszkę ścieżka związana z przyjęciem do służby i daje to możliwość, żeby w tej służbie kontraktowej znaleźli się funkcjonariusze czy żołnierze innych służb, którzy są na emeryturze.

Jeżeli chodzi o plany, to planujemy w 2025 r. przyjąć do służby kontraktowej 500 funkcjonariuszy. Jeżeli chodzi o dalszą perspektywę, to chcemy mniej więcej zbudować ten potencjał do 2000 funkcjonariuszy. To są przede wszystkim funkcjonariusze służby kontraktowej, którzy będą funkcjonowali w oddziałach na granicy zewnętrznej. Jeszcze raz podkreślę – będą oni dedykowani do zadań bezpośrednio w ochronie granicy państwowej.

Jeżeli chodzi o kwestie potencjału, to chyba tyle. Czy jakieś teraz pytania? A jak nie, to przejdę do drugiego tematu – sprzętowego.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

To może proszę zaprezentować całość. Będzie łatwiej dyskutować.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Tomasz Michalski:

OK. Jeśli państwo pozwolicie, to jeżeli chodzi o sytuację sprzętową, pani dyrektor również odniosła się w kwestii dotyczącej tych rodzajów technicznych środków ochrony granicy państwowej, oczywiście stacjonarnych, mobilnych i przenośnych. To, co jest ważne bez wątpienia w systemie ochrony granicy państwowej, to są te stacjonarne urządzenia instalowane na stałe w zakresie ochrony granicy państwowej. Dzisiaj mamy takie systemy ochrony granicy państwowej na stałe zamontowane na odcinku granicy z obwodem królewieckim, czyli Warmińsko-Mazurski Oddział Straży Granicznej, gdzie mamy na odcinku 198 km zamontowaną barierę elektroniczną składającą się ze słupów, na których są umieszczone kamery dzień-noć, termowizyjne. Tych kamer jest 3000 sztuk oraz oczywiście kabel detekcyjny, który też są dosyć istotnym elementem działania zaporę elektroniczną. Dodatkowo jeszcze ta granica jest wzmocniona zintegrowaną zaporą

inżynierską zbudowaną przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej w postaci kilku takich zwojów z koncertyny, które są nałożone na siebie.

Jeżeli chodzi o odcinek granicy z Białorusią, również tutaj mamy zaporę fizyczną i optoelektroniczną. Ta bariera fizyczna o długości 186 km jest zabezpieczona ogrodzeniem stalowym o wysokości 5,5 m, które jest zakończone zwojami koncertyny. Dodatkowo mamy zaporę optoelektroniczną, tak jak w przypadku Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. Jest to kabel detekcyjny, jest to duża ilość kamer dzieńno-nocnych, termowizyjnych, to jest 3250 kamer.

Tutaj też, tak jak pani dyrektor powiedziała, słabsze kwestie tego zabezpieczenia fizycznego zostały jednak przez nas zdiagnozowane. Okazało się, że te przesła pionowe, które są, można za pomocą lewarka samochodowego w bardzo łatwy sposób rozciąć i w krótkim czasie praktycznie tę barierę fizyczną pokonać. Stąd oczywiście decyzja, jeżeli chodzi o modernizację tej zapory fizycznej, wsparcie dodatkowymi poziomymi belkami, które mają spowodować, że za pomocą tego lewarka samochodowego nie uda się rozciąć tej bariery fizycznej, tych przesł. I były już próby – wiadomo, że to było poprzedzone uzgodnieniami już z Politechniką Śląską, ale też i poddawane różnym testom wcześniej, zanim zdecydowano się na takie rozwiązanie – ze strony migrantów i niestety, ale okazały się one bezskuteczne, jeżeli chodzi o wykorzystanie lewarka samochodowego. Tak że wychodzi na to, że jeśli chodzi o ten obszar, ta skuteczność – wszystko na to wskazuje – będzie bardzo wysoka. Oczywiście jest dodatkowy zwój koncertyny uniemożliwiający wspinanie się po tych belkach poziomych, który jest zamontowany też po to, żeby utrudniać ewentualnie pokonanie tej bariery przy pomocy drabiny.

Kolejny element to jest modernizacja bariery optoelektronicznej na granicy z Białorusią. To są kolejne słupy, wysięgniki dziesięciometrowe, na których będą montowane kamery. Bo te, które są, nie dają nam niestety możliwości obserwowania tego, co się dzieje po stronie białoruskiej, czyli generalnie nie jesteśmy w stanie zdiagnozować wcześniej zagrożeń, jeżeli chodzi o próby bezprawnego przekroczenia granicy państwowej. Stąd decyzja o dodatkowych kamerach, które będą montowane praktycznie nad obecną zaporą inżynierską. I dodatkowo te kamery zostaną wzbogacone o oświetlenie typu led, bo wiemy doskonale, że warunki nocne powodują znaczne ograniczenie, zwłaszcza funkcjonariuszom, w podejmowaniu określonych działań.

To, co ważne, i to też już jest realizowane, to jest kwestia zabezpieczenia cieków wodnych. Na rzece Świsłocz i Istoczanka to jest 47-kilometrowy odcinek, bardzo ważny, dlatego że w momencie, kiedy tej zapory fizycznej nie było, najczęściej właśnie grupy migracyjne koncentrowały się w tych miejscach i dochodziło do przekroczenia granicy państwowej. Jest to działanie, które ma się zakończyć z końcem tego roku.

I kolejny bardzo ważny element, dlatego że też obserwujemy – w momencie, gdy ta nasza większa koncentracja jest na odcinku lądowym, większe zabezpieczenie jest i sprzętowe – że grupy próbują granicę przekraczać na rzece granicznej Bug. Ta rzeka nie jest zabezpieczona na tę chwilę żadnymi systemami. Stąd oczywiście decyzja, jeżeli chodzi o zbudowanie zapory optoelektronicznej na całej długości tego odcinka rzeczno – to jest 172 km. Oczywiście jeśli chodzi o realizację, to jest to przyszły rok: 9 kwietnia 2025 r.

Co do pozostałych systemów, które w jakiś sposób ułatwiają nam pełnienie służby i są bardzo ważnym elementem zabezpieczenia tej granicy, są to wieże obserwacyjne różnego typu, z reguły do wysokości 70 m, które są na szczycie wyposażone w głowice optoelektroniczne. Składają się z kamer światła dziennego, dalmierzy laserowych oraz dalekozasięgowych kamer termowizyjnych. Praktycznie promień możliwości obserwowania terenu to jest 14 km. Takich wież obserwacyjnych mamy 52, jeżeli chodzi o granicę zewnętrzną.

Oczywiście te wieże obserwacyjne są uzupełniane mobilnymi pojazdami obserwacyjnymi, również wyposażonymi w system kamer, dzieńno-nocnych, termowizyjnych. Takich pojazdów mamy 85. Dalej wykorzystujemy tam, gdzie nie mamy tej zapory optoelektronicznej, a teren jest trudny, mobilne zestawy ochrony perymetrycznej. Takich mobilnych zestawów perymetrycznych mamy 24. Do tego fotopułapki, naprawdę fajna rzecz. Bo to jest urządzenie skryte, optoelektroniczne, które można zamontować w terenie trudno dostępnym, które inicjuje zdarzenie i przekazuje nam informację praktycznie

w czasie rzeczywistym, dzięki czemu możemy podejmować działania w stosunku do grup, które przekraczają granicę państwową. Takich urządzeń mamy 870.

Oczywiście mamy też różnego rodzaju przenośne urządzenia termowizyjne. Takich urządzeń jest 875. Są to kamery chłodzone i niechłodzone. I to, co jest bardzo pożądane wśród funkcjonariuszy, to 240 okularów termowizyjnych. One ze względu na swoje gabaryty bardzo ułatwiają pełnienie służby funkcjonariuszom. Są szybkie do użycia, mało skomplikowane, a dają naprawdę duże możliwości, jeżeli chodzi o obserwację terenu. Gogle noktowizyjne, lornetki – takich gogli mamy 893, lornetek 2570. Bezzałogowe statki powietrzne, które są uzupełnieniem floty wykorzystywanej w ochronie granicy państwowej. Mamy takich statków bezzałogowych 77.

Co do sprzętu i uzbrojenia, to jest na bieżąco prowadzona analiza. Oczywiście te potrzeby są cały czas zgłaszane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i uwzględniane w planach finansowania. Praktycznie nastąpiła wymiana uzbrojenia formacji Straży Granicznej. Postsowieckie uzbrojenie zostało właściwie wycofane. Jeżeli chodzi o broń, czy to będą pistolety, czy to będą karabinki maszynowe, to takich jednostek w SG jest ponad 28 tys.

Jeżeli chodzi o sprzęt techniki specjalnej, czyli to, co w jakiś sposób zapewnia bezpieczeństwo funkcjonariuszom, mówię tutaj o kamizelkach kuloodpornych zewnętrznych i wewnętrznych, hełmach kuloodpornych, maskach przeciwgazowych oraz odzieży ochronnej przeciwchemicznej – to takich zestawów mamy prawie 19 tys.

To, co ważne, biorąc oczywiście pod uwagę to, co się dzieje na granicy polsko-białoruskiej, i niesłabnącą, a momentami naprawdę na wysokim poziomie pojawiającą się agresję ze strony cudzoziemców, którzy wykorzystują różnego rodzaju przedmioty, którymi rzucają czy to w funkcjonariuszy Straży Granicznej, czy to żołnierzy, czy to policjantów, to staraliśmy się wyposażać w takie środki, które będą zapewniały większe bezpieczeństwo funkcjonariuszom. W 2024 r. zakupiono takich zestawów przeciwwuderzeniowych 250. Oprócz tego została zakupiona tarcza ochronna mała – po to, żeby chronić się przed uderzeniami, przedmiotami. Takich tarcz ochronnych zostało zakupionych 200. Dodatkowo oczywiście plecakowe miotacze substancji obojętnej, których zakupiono na potrzeby Podlaskiego Oddziału SG 25. Pałki teleskopowe – 100. I to, co też jest ważne, żeby chronić twarz funkcjonariusza, to przyłbice do hełmów, których zakupiono 300 sztuk.

Co do sprzętu transportowego, to jest naprawdę cały przekrój, jeśli chodzi o to, jakiego rodzaju pojazdy są wykorzystywane przez Straż Graniczną, też jeżeli chodzi o ich markę i wiek. Ale takich pojazdów, które są wykorzystywane, jest prawie 3400, a najwięcej oczywiście wozów patrolowych – 1148, samochodów terenowych – 438, mikrobusek – 308, pojazdów ATV do obserwacji – 239. I to, co jest ważne, to jest duży wzrost, jeżeli chodzi o samochody do przewozu osób zatrzymanych – posiadamy na tę chwilę 208 takich pojazdów.

Oczywiście Morski Oddział Straży Granicznej dysponuje 50 jednostkami pływającymi. Jeżeli chodzi o ochronę obszaru morskiego, to, co myślę, że jest warto podkreślić, to to, że w zeszłym roku wzbogaciła się ta jednostka o pełnomorską jednostkę patrolową OPV. Zakupiona ona była z źródeł zewnętrznych. Jest to naprawdę bardzo duża jednostka – o długości 70 m i szerokości 11,5 m – która praktycznie nieprzerwanie jest w stanie realizować zadania na akwenie przez dwanaście dni. To jest jednostka nie tylko patrolowa, ale i wykorzystywana do działań kryzysowych w momencie, kiedy byśmy mieli do czynienia z rozbitkami, bo jest w stanie pomieścić na swoim pokładzie 250 dodatkowych rozbitków.

Co do statków powietrznych, to mamy 18 na tę chwilę – 10 samolotów, 8 śmigłowców. Została również podpisana umowa w tym roku na zakup i dostawę dwóch kolejnych samolotów turboletów, które z wyposażeniem optoelektronicznym będą wykorzystywane głównie do ochrony granicy morskiej. Umowa ta ma być sfinansowana do końca 2025 r.

I to, co warto podkreślić, jeszcze w ramach modernizacji bariery fizycznej, optoelektronicznej będą podejmowane w 2025 r. bardzo ważne działania, to jest budowa kolejnych pięciu wież obserwacyjnych. Oczywiście trzy bezzałogowe statki powietrzne i przede wszystkim to, co jest ważne dla szybkości podejmowania działań w pasie granicznym, jeżeli chodzi o ochronę granicy, czyli modernizacja drogi przy barierze fizycznej.

To chyba tyle, szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to jest koniec prezentacji z państwa strony.

To otwieram dyskusję, proszę państwa. A posłów proszę ewentualnie o wypowiedzi czy zadawanie pytań. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowni państwo, chciałam zapytać o odejścia ze Straży Granicznej. Jak to wygląda? Jakie są – oczywiście generalnie – przyczyny tych odejść? To na razie tyle.

Aha, jeszcze mam jedną kwestię. Mianowicie to się pojawia co jakiś czas. Nie wiem, czy państwo w tej chwili będą w stanie mi odpowiedzieć, bo temat wiąże się z dzisiejszym, ale powiedziałabym, mało ściśle. A mianowicie w rozmowie z funkcjonariuszami podkreśla się również potrzebę kontaktu z psychologiem – ze względu na specyfikę pracy. Szczególnie ostatnio. Ludzie, którzy pracują na granicy – to jest wyczerpująca praca, nie tylko fizycznie, ale myślę, że również psychicznie. Czy te potrzeby kontaktu – co, uważam, jest bardzo ważne, bo może się wiąże potem z jakimś odejściem, że człowiek po prostu nie daje rady – czy ten kontakt, jeżeli funkcjonariusz czy funkcjonariuszka ma taką potrzebę, że chciałaby się skontaktować z psychologiem, jest zabezpieczany na bieżąco? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Może trzy wypowiedzi? Może będzie łatwiej syntetycznie ująć. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Dzień dobry, przepraszam za spóźnienie, ale byłem na Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Jedno pytanie do pana generała. Mianowicie powiedział pan, że jest 208 pojazdów, które służą do przewozu osób. Proszę o informację, gdzie te osoby są przewożone, gdzie one przechodzą jakieś procedury. Czy one są wydalone z powrotem? Czy są umieszczane w jakichś innych ośrodkach? Taką informację chciałbym usłyszeć.

I do pana przewodniczącego krótkie pytanie: pan premier zapowiedział prezentację polityki migracyjnej. Czy my coś na ten temat wiemy? Czy mamy jakieś informacje wstępne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dobre pytanie. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze? Bo jeżeli nie, to ja też chciałbym zadać parę pytań.

Oczywiście od razu odpowiadam na to pytanie, bo jak państwo prezentowali swój materiał, to pomyślałem sobie, że zapytamy państwa o to właśnie. Może braliście udział w tych przygotowaniach do ukształtowania tego, co mamy usłyszeć w sobotę? Czyli informację o strategii migracyjnej. Ja nie mam oczywiście żadnej wiedzy innej, niż tutaj rozmawiamy. Po ostatniej podkomisji może... Nie wiem, czy ten punkt widzenia wszyscy by podzielili, ale pewnie nie jestem w tym odosobniony, kiedy powiem, że taki wniosek jakby mi się nasunął, że w zasadzie taka wieloletnia strategia migracyjna powinna być chyba w Sejmie przedyskutowana i przyjęta w formie ustawy. A zobaczymy, co premier zaprezentuje w sobotę. I myślę, że my zareagujemy jako podkomisja, bo mamy to w swojej tematyce, w swoich zadaniach. Na jednym z kolejnych posiedzeń żebyśmy się do tego jakoś odnieśli czy uszczegółowili informację. Myślę, że tak to trzeba przewidzieć.

A moje pytania są takie. Jedno nawiązuje do pytania pani przewodniczącej Piekarskiej. Nawet nie oczekuję dzisiaj odpowiedzi, tylko zapowiadałem to, bo w trakcie roku jest inaczej, a na koniec roku jest inaczej. Pani pytała o te odejścia właśnie. Cieszy oczywiście ten obecny bilans dodatni – oby on się utrzymał. Ale będziemy prosili na 1 marca o informację, wtedy, kiedy będzie można ten bilans podsumować. Odejścia i przyjęcia. Bo to dopiero da nam materiał. Bo musielibyśmy porównywać to, co dzisiaj państwo powiedzieliście, na 30 września, z 30 września rok temu, dwa lata i więcej wstecz. A tu chodzi o ten bilans roczny odejść i przyjęć. I poprosimy od razu o to, żeby te informacje nam przygotować.

Oczywiście będziemy też mogli mieć już pierwsze informacje, pewnie jeszcze bardzo wstępne, bardzo cząstkowe, jak ustawa zadziała, jeżeli chodzi o powroty do służby, prawda? Ile osób się zdecyduje na powrót do służby. Zarówno do służby stałej, jak i do służby kontraktowej. To proszę też mieć na uwadze, że będziemy o to dopytywać. Ale to na potem. To zapowiedź.

Natomiast pytanie na dzisiaj jest takie: czy może pani dyrektor czy pan komendant powiedzieć, jaki jest stan zaawansowania, jeżeli chodzi o wzmacnianie tej bariery na granicy z Białorusią? Bo pan mówił o tej belce poprzecznej, my o tym wiemy, bo nieraz o tym słyszeliśmy, tylko na jakim etapie zaawansowania jest ta sprawa fizycznego wzmocnienia bariery. Pan mówił o tym aspekcie optoelektronicznym, jak rozumiem – czy pani dyrektor, czy pan komendant – że tam do kwietnia ma się zakończyć, tak? Te działania na granicy. Pan się zaraz do tego na pewno odniesie.

I trzecie, ostatnie pytanie z mojej strony dotyczy brzmienia naszego tematu posiedzenia. Mianowicie państwo dość szczegółowo przekazaliście informacje na temat stanu i kadrowego, i sprzętowego, ale tu pytanie jest takie: ten zwiększony zakres zadań – na ile on jest zwiększony? Być może spróbujecie państwo ocenić, na ile jest do udźwignięcia, jeżeli chodzi o zadania Straży Granicznej w obecnym stanie kadrowo-sprzętowym. No bo jest jakiś nowy, bardzo istotny aspekt. No i ze wschodu, i z tych procesów zawracania migrantów z zachodniej granicy – mamy zwiększoną obecność. Gołym okiem widać cudzoziemców w Polsce: legalnych i pewnie nielegalnych. W związku z tym jak Straż Graniczna z tym potencjałem sobie radzi i będzie radziła z tym narastającym problemem pod kątem oczywiście bezpieczeństwa i legalności pobytu cudzoziemców?

Bardzo proszę o odpowiedzi, oczywiście uwzględniając pytania państwa posłów poprzednie.

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Renata Leoniak:

No to może ja odpowiem na pytanie pani poseł dotyczące zwolnień. Mamy dane od 2019 r., jeżeli chodzi o zwolnienia i przyjęcia, i bilans, jak to jest. W 2019 r. było zwolnień 544, przyjęć 43, czyli było na minus 141. W 2020 r. zwolnień było 648, przyjęć 422 – też bilans minusowy: 226 osób. W 2021 r. zwolnień było 418, przyjęć 760 – byliśmy na plus: 342. W 2022 r. zwolnień było 616, przyjęć 865 funkcjonariuszy – też na plus: 249 osób. W 2023 r. tutaj mam z tytułu – tak zakładamy – tej waloryzacji, to były rzeczywiście rekordowe liczby, bo zwolnień było w 2023 r. 1338, przyjęć 1096 – też więcej przyjęć, ale mamy minus 242. No i ten rok jest optymistyczny i też zakładamy, że skończy się na plusie, bo mamy zwolnień 721, czyli pomimo tego, że była też waloryzacja, to już było mniej zwolnień w tym pierwszym kwartale 2024 r. w porównaniu z 2023 r. Natomiast przyjęć mamy 1073 osoby. Czyli mamy plus 52 osoby. Tak że tutaj mamy nadzieję, że ten trend się utrzyma.

Jeżeli chodzi o ocenę, to, co pan przewodniczący mówił o utrzymaniach – to tutaj jeszcze w szczegółach zdolności Straży Granicznej do zmierzenia się z tymi zadaniami, z którymi przyszło się zmierzyć w związku z tą wzmożoną migracją. To jeżeli chodzi o samą Straż Graniczną, to pewnie pan komendant opowie w szczegółach jeszcze więcej, natomiast ważnym elementem tego jest pomoc i wsparcie żołnierzy i Policji na granicy. Teraz, dopóki ta służba kontraktowa się nie uruchomi, no to pewnie to wsparcie będzie utrzymywane, natomiast potem już mamy nadzieję, że Straż Graniczna będzie mogła sama podolać tym zadaniom. I tylko w przypadku jakichś nadzwyczajnych sytuacji kryzysowych – oby się nie zdarzyły – no to wtedy ewentualna pomoc.

Natomiast cały czas mamy na uwadze – i monitorujemy z poziomu ministerstwa – sytuację kadrową. To jest comiesięczny monitoring pod względem zarówno przyjęć, zwolnień, stanu zatrudnienia, wakatów. Porównywanie z poprzednimi danymi, tak że to jest poddane szczegółowej analizie. No i też, jeżeli chodzi o wyposażenie, no to tak, jak powiedziałam – przystępujemy do pracy z kolejnym programem, żeby cały czas była możliwość i doposażania, i wymiany sprzętu, żeby on był na jak najwyższym poziomie. Dziękuję. I oddaję głos.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Tylko żeby to nie uciekło. Bo pani powiedziała drugi raz, że są prowadzone prace nad nowym programem modernizacji. Któryś z wiceministrów spraw wewnętrznych mówił – nie pamiętam który, czy pan minister Mroczek, czy któryś z innych wiceministrów – że jakby jest zamiar zwiększenia nakładów rocznych na służby mundurowe MSWiA, a niekoniecznie to będzie w formie programu modernizacji. Ale rozumiem, że pracujecie nad programem na kolejne lata, tak?

Zastępca dyrektora departamentu MSWiA Renata Leoniak:

To są na razie prace analityczne. Jaką to będzie miało formułę, to jeszcze nie wiem do końca, czy decyzje zapadły. Na razie analizujemy potrzeby i to, co jest na ten moment najważniejsze dla wzmocnienia formacji przede wszystkim.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję, dziękuję.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Tomasz Michalski:

Szanowny panie przewodniczący, uzupełniając wypowiedź pani dyrektor, jeżeli chodzi o kwestie odejść, które pani dyrektor przedstawiła w liczbach, to ja będąc komendantem oddziału przez cztery lata, też analizowałem tę sytuację, bo to wiadomo – dla każdego komendanta oddziału jest to priorytet i każdy zastanawiał się, co jest powodem odejść. Nie ma co ukrywać, że głównym powodem rzeczywiście jest zawsze osiągnięcie wieku emerytalnego funkcjonariuszy. I też trzeba pamiętać, że jeżeli chodzi o funkcjonariuszy, którzy byli przyjmowani do 2013 r., to funkcjonariusze po piętnastu latach nabierali uprawnień emerytalnych. Mogli odejść już na emeryturę. Oczywiście z mocno pomniejszonym uposażeniem, bo to była kwestia czterdziestoprocentowego uposażenia, ale niestety zdarzały się takie przypadki, że funkcjonariusze, osiągając ten minimalny wiek emerytalny, podejmowali taką decyzję odnośnie do odejścia. To jest jeden z elementów.

Oczywiście też jest kwestia położenia, topografii. To też powiedziałem o Nadodrzańskim Oddziale Straży Granicznej, ale również Morski Oddział SG, zwłaszcza jeśli chodzi o placówki SG leżące w bezpośredniej bliskości Republiki Federalnej Niemiec – niestety borykają się z tym problemem. Ten rynek niemiecki mocno drenuje niestety kandydatów po pierwsze do służby, a po drugie, często gęsto funkcjonariusze decydują się odejść właśnie z niepełną usługą emerytalną na emeryturę i podejmują pracę zarobkową na terytorium Niemiec.

Podąłem jeden z elementów w trakcie swojego wystąpienia, jeśli chodzi o rok 2023. Mówiłem o bardzo wysokiej waloryzacji emerytur i rent, która miała miejsce właśnie w poprzednim roku, sięgającej prawie 15%. I to był naprawdę rekordowy rok pod względem ilości odejść. No i są sytuacje życiowe, krótko rzecz ujmując, losowe, które powodują, że funkcjonariusze odchodzą. Ale jest kwestia również przechodzenia do innych służb; to nie zawsze oczywiście jest kwestia przechodzenia na zasadzie porozumień. Najczęściej to jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, czyli służby specjalne, które mają do zaoferowania dużo lepsze warunki finansowe niż Straż Graniczna. Zdarzało się oczywiście, że również odchodzili do sił zbrojnych, zwłaszcza w momencie, kiedy tworzyły się jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej. Tak pokrótce, bo naprawdę tych powodów to jest bardzo dużo, wiele różnych może się pojawić. Ale to są chyba te główne powody, którymi się kierują funkcjonariusze.

Jeżeli chodzi o kwestie obciążeń psychicznych, no to zdajemy sobie z tego sprawę, że te obciążenia się pojawiają. Bo w tym obciążeniu permanentnym funkcjonariusze pozostają praktycznie od połowy 2021 r., kiedy się zetknęliśmy z kryzysem migracyjnym. Jest to jeden z ważnych elementów, który jest wpisany w politykę kadrową, czyli kwestia tej pomocy psychologicznej. W każdym oddziale są oczywiście dostępni psychologowie. Realizowane są tzw. obozy relaksacyjne czy takie powodujące, żeby te napięcia w jakiś sposób obniżyć, nauczyć różnych technik radzenia sobie ze stresem, właśnie z tymi napięciami. Tak że każdy funkcjonariusz, jeśli chce, to może dostać taką pomoc. Naprawdę jest bardzo duża otwartość. Jeżeli są to sytuacje, z którymi funkcjonariusz sobie nie radzi na tym stanowisku ze względu na duże obciążenie psychiczne, to również są podejmowane działania kadrowe, krótko rzecz ujmując. I to nie na zasadzie takiej, żeby na siłę kogoś uszczęśliwiać, tylko po rozmowie z funkcjonariuszem – w uzgodnieniu – są poszukiwane takie rozwiązania kadrowe, które dla funkcjonariusza okażą się właściwe i dobre.

Co do samochodów specjalistycznych służących do przewożenia osób zatrzymanych, jak sama nazwa wskazuje, status osoby musi być „zatrzymana”, czy to jest osoba protokolarnie zatrzymana, są to osoby doprowadzane do jednostek organizacyjnych Straży Granicznej celem wykonania dalszych czynności, czy to procesowych, czy to administracyjnych. Jeżeli chodzi o kwestie dalszego trybu postępowania, to może być tak, że będą to osoby dowożone do sądu, do prokuratury bądź ewentualnie do ośrodków strzeżonych, jeżeli faktycznie

zaistnieje taka potrzeba, trzeba przeprowadzić dalszy proces identyfikacyjny czy powrotowy, jeżeli chodzi o takiego cudzoziemca. Również są wykorzystywane do doprowadzenia do granicy państwa, kiedy już jest realizowana decyzja powrotowa do kraju pochodzenia takiej osoby. Tak że jest to bardzo ważny samochód, bo on powoduje, że zdecydowanie mniej funkcjonariuszy angażujemy w trakcie doprowadzenia takiej osoby. Wtedy, kiedy takie doprowadzenie dokonywane jest za pomocą zwykłych samochodów patrolowych, to musimy zaangażować zdecydowanie większy potencjał ludzki, żeby zapewnić bezpieczeństwo nie tylko osobom tym, które są przewożone, ale przede wszystkim funkcjonariuszom.

Co do stanu zaawansowania bariery fizycznej, to już mogę powiedzieć – bo ona jest najbardziej namacalna – że wiemy, że już na tych odcinkach, gdzie ta bariera fizyczna została wzmocniona belkami poziomymi, nie doszło ani razu do próby jej sforsowania. Z dzisiejszej doby była informacja dotycząca próby sforsowania tej bariery w tym miejscu, gdzie jest ta belka pozioma, ale przy wykorzystaniu drabiny, czyli górą. No niestety próba kompletnie nieudana. Długi czas mimo wszystko organizowania przejścia i pokonania tej bariery spowodował, że systemy zadziałały właściwie. Była bardzo szybka reakcja ze strony funkcjonariuszy i praktycznie cudzoziemcy odstąpili od próby sforsowania tej granicy. Na tę chwilę, jeśli chodzi o odcinek fizyczny granicy, to te belki, górna i dolna, zamontowane są na odcinku 70 km, co daje 37% pokrycia bariery fizycznej.

Jeśli można, bo ja też mam tu oczywiście w telefonie raporty. Jeżeli jest potrzeba uzyskania wiedzy co do stopnia zaawansowania poszczególnych prac, jeżeli chodzi o barierę optoelektroniczną, ile jest już zamontowanych słupów, kamer – oczywiście na dzień dzisiejszy, oprócz tego, że postęp tych prac jest wysoki, to tak de facto na tę chwilę nie jesteśmy w stanie wykorzystać tego, bo pełna mobilność tego sprzętu będzie wtedy, kiedy on zostanie w całości zamontowany i podpięty z systemem i z miejscami, gdzie ten system będzie obsługiwany. Tak że jeżeli nie ma pan przewodniczący nic więcej, to ja naprawdę mogę po te raporty sięgnąć...

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Nie, ja nie oczekuję takich szczegółowych informacji, ponieważ to jest zmienne w czasie, przecież to postępuje. Chodziło mi głównie o tę barierę fizyczną, jaki jest stan zaawansowania. Pan komendant powiedział. Dziękuję bardzo.

Jak będziemy się zbliżali do końca, to zobaczymy, jak to będzie funkcjonowało, jakie da efekty.

Zastępca komendanta głównego Straży Granicznej gen. bryg. Tomasz Michalski:

Tu, jeśli tylko mogę powiedzieć, to jeżeli chodzi o kwestie tych wszystkich planów inwestycyjnych, żadnych zagrożeń po prostu nie ma, jeżeli chodzi o ich przebieg.

Jeszcze raz, jeżeli można, to jest kwestia modernizacji zapory fizycznej. Termin realizacji to jest 10 listopada 2024 r. Jeżeli chodzi o modernizację zapory optoelektronicznej, to jest 30 dni po zakończeniu modernizacji bariery fizycznej. Czyli generalnie też można powiedzieć, że do końca roku – wszystko na to wskazuje – ta bariera optoelektroniczna zostanie zakończona. Jeżeli chodzi o zabezpieczenie rzeki granicznej Świsłoczy i Istoczek, to termin realizacji jest 23 grudnia 2024 r. I jeżeli chodzi o Bug, to jest to 9 kwietnia 2025 r.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ja to właśnie wyłapałem, te daty. Myślałem, że chodzi o optoelektronikę. A to chodzi o Bug. Dobrze.

To wszystko chyba. Uzyskaliśmy odpowiedzi na zadane pytania, ale jeszcze sprawa tego zwiększonego pobytu cudzoziemców i polityki migracyjnej, ale też w kontekście, gdybyście mogli powiedzieć, tych właśnie powrotów, tak? Ze strony zachodniej granicy.

Bo tak – Straż Graniczna jest trochę osłabiona za zachodzie, bo siłą rzeczy trzeba było przesunąć siły i środki, także osobowe, na wschód. No i właśnie jak sobie radzimy z granicą zachodnią, kiedy – jak słyszymy z mediów choćby – jest dużo zwrotów tych, którzy dotarli nielegalnie do Niemiec. A słyszeliśmy o takich bulwersujących sytuacjach, pewnie to się też jakoś powtarza. Jeżeli nie, to proszę powiedzieć. Może w tym kontekście prosimy o ocenę potencjału Straży Granicznej. Ale oczywiście także o to, o co pan poseł pytał, czyli o kwestie związane – ja też do tego się dołączyłem – z przygotowaniem właśnie tej strategii migracyjnej.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Wiemy, że Niemcy ostatnio stosują właściwie kontrole na przejściu granicznym. I czy my mamy w jakiś sposób odpowiedź na tę sytuację? Bo ja rozumiem, że skoro Niemcy kontrolują ruch w jedną i drugą stronę, to my powinniśmy to też w jakiś sposób poddać pod weryfikację, tak? Jakaś. Czy mamy jakieś stanowisko w tej sprawie? No bo ja sobie mogę wyobrazić sytuację taką – były takie sytuacje przecież – że migranci są przerzucani na naszą stronę, przewożeni, ale my o tym w ogóle nie wiemy.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Podpisuję się też pod tym pytaniem, pod tym niepokojem. Proszę odpowiedzieć.

Dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Dąbrowski:

Dziękuję, szanowny panie przewodniczący.

Państwo posłowie, odniosę się zatem do trzech kwestii, rozpoczynając od strategii migracyjnej. Prace nad tym dokumentem były prowadzone z koordynacyjną rolą MSWiA, bo to przy ministerstwie działa zespół ds. migracji. Prace objęły szeroko zakrojoną akcję ankietyzacji podmiotów społecznych co do oczekiwań wobec tego dokumentu i ten etap został zakończony w okresie wakacyjnym. Następnie były kontynuowane prace koncepcyjne i same prace nad dokumentem i jak wiemy, obecny etap życia tego dokumentu to etap poziomu prezesa Rady Ministrów.

Jeśli chodzi o kwestię podstawową, to jest to strategia wieloletnia, czyli obejmująca okres lat 2025–2030. Jest to dokument planistyczny na pięć lat, co jest efektem doświadczeń z poprzednimi strategiami migracyjnymi czy też dokumentami, które miały taką funkcję, kiedy odium krytyki było złożone właśnie na fakt, że takie dokumenty nie mogą być projektowane na zbyt długi czas. Z tego co mi wiadomo, forma prawna tego dokumentu, która jest przewidziana, to uchwała Rady Ministrów. Sam dokument w swojej treści, jak sądzę, będzie zapowiadał szereg inicjatyw legislacyjnych, przy czym moment jest szczególny, bo przez ostatni rok zostały wypracowane liczne projekty ustaw, które są w większości na zaawansowanym poziomie rządowego procesu legislacyjnego. Mowa o dwóch ustawach zmieniających dokumentnie dostęp cudzoziemców do rynku pracy, jak i w ogóle to, co ma zastąpić obecną ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, jak i inne ustawy zmieniające ustawy o cudzoziemcach. Więc są to procesy poniekąd paralelne – czy paralelne po prostu – ale widać też symbiozę pomiędzy treścią tego dokumentu a tymi ustawami.

Co do samego przebiegu zapowiedzianych wydarzeń, a więc konferencji prezesa Rady Ministrów w sobotę i kolejnej Rady Ministrów, to w tym zakresie wiedzy nie posiadam. To już jest pytanie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Jeśli państwo pozwolicie, przejdę dalej.

Odnosząc się do zwiększonego napływu cudzoziemców, w szczególności od strony zachodniej – moja refleksja podstawowa jest taka, że musimy patrzeć na ten proces na poziomie poszczególnych procedur. Przy czym jedna generalna uwaga: oczywiście od 2014 r. trwa bezprecedensowy napływ migrantów do Polski, bezprecedensowy w skali historii społecznej Polski. I w tym rozdziale w dalszym ciągu się znajdujemy. Natomiast w ostatnich miesiącach – czy w ogóle w skali tego roku – nie odnotowaliśmy zdarzeń gwałtownych, porównywalnych do napływu obywateli Ukrainy w 2022 r.

I tu przechodzę na poziom procedur. Jeśli chodzi o liczbę złożonych wniosków pobytowych, czyli są to wnioski o zezwolenia na pobyt czasowy, zezwolenia na pobyt stały i funkcjonalnie zbliżone zezwolenia na pobyt rezydenta terminowego, to do końca sierpnia zostało ich złożonych nieco ponad 394 tys. To jest spadek – prawdopodobnie w skali 2024 r. będzie to spadek – ponieważ rok 2023 r. zamknął się liczbą 614 tys.

Jeśli chodzi o obywateli Ukrainy i ochronę czasową, wydaje się, że tu panuje constans. Liczba obywateli Ukrainy z peselem UKR, bo to jest ta mierzalna, podstawowa, wynosiła w lipcu 967 tys., pod koniec sierpnia 975 tys. ważnych peseli UKR. Natomiast oczywiście jesteśmy przed zimą i w ramach analizy ryzyka są opracowane warianty znacznego napływu.

Sytuacja na granicy z Ukrainą jest stabilna, jeśli chodzi o przepływy migracyjne. Odnotowujemy tylko zwiększoną liczbę nielegalnych przekroczeń granicy realizowanych przez obywateli Ukrainy. Są to mężczyźni motywujący się chęcią ucieczki od mobilizacji.

Natomiast nie są to liczby w skali całego przepływu migracyjnego istotne, ponieważ jest to liczba niespełna 150 osób w skali tego roku. Ale tendencja jest rosnąca.

Zahamowany został szlak bałkański. W tej chwili sytuacja na granicy ze Słowacją i Czechami jest stabilna, nie przypomina okresu 2023 r., kiedy trzeba było przywrócić kontrolę na granicach wewnętrznych.

Wreszcie jeśli chodzi o granicę zewnętrzną, to to, co jest przekazywane w social mediach i krąży jako informacja – w zależności od źródła – o jakichś wielotysięcznych przekazaniach migrantów z Niemiec do Polski, to to są dane nieprecyzyjne, ale jeśli odnosić się do danych rzeczywistych, to powiedziałbym, że są to dane zagregowane. Przede wszystkim ci, którzy są liczeni w tej ogólnej liczbie, wcale nie wracają. Bo to są osoby, które przebywają legalnie w Polsce, przede wszystkim – czy głównie – obywatele Ukrainy objęci ochroną czasową, którzy próbują wjechać do Niemiec, a z racji tego, że Niemcy mają kontrolę graniczną, nie wpuszczają ich. Czyli to nie jest plus jeden, to nie jest ktoś, kto przebywał w Niemczech i znalazł się w Polsce, tylko to jest osoba, która jest legalnie w Polsce i nie została wpuszczona do Niemiec. To jest podstawowy komponent tych zawróceń. Następnie to są tzw. przekazania dublińskie odnoszące się do grupy osób, które w Polsce lub w Niemczech, lub w innym kraju Unii Europejskiej złożyły wniosek o ochronę międzynarodową. Ale tu też nie ma żadnej anomalii statystycznej w porównaniu z okresem od 2024 r., dlatego że to są liczby stosunkowo niewielkie. W tym roku tych transferów dublińskich do 31 sierpnia zostało wykonanych zaledwie 175. Natomiast ok. 10 przypadków więcej zostało zaakceptowanych przez Polskę.

Wreszcie są dane readmisyjne, czyli osoby, które nielegalnie przedostały się z Polski do Niemiec i zostały readmitowane czy też wydalone. Jak się to wszystko zagreguje, to w skali roku mówimy o liczbie około kilku tysięcy – tu nie ma istotnej różnicy w porównaniu do lat poprzednich.

Jeśli chodzi o politykę polskiego rządu co do tych wszystkich procesów, w szczególności związanych z przywróceniem kontroli na granicach wewnętrznych przez Niemcy, to idąc tak chronologicznie, przede wszystkim nastąpiła dość gwałtowna czy może znacząca, mocna reakcja polskiego ministra spraw wewnętrznych i administracji i prezesa Rady Ministrów na ujawnione incydenty nielegalnego przewiezienia przez służby niemieckie rodziny obywateli Afganistanu.

Posel Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Przepraszam, tylko chciałam zapytać. Czy to był rzeczywiście incydent? Czy takich przypadków było więcej?

Posel Arkadiusz Sikora (Lewica):

Właśnie dlatego pytam o to, jak granica z naszej strony jest strzeżona, bo my po prostu tego możemy nie wiedzieć. Tych przypadków może być więcej.

Dyrektor departamentu MSWiA Paweł Dąbrowski:

Tak, odpowiem. Nie zostały ujawnione ani przez nasze służby, ani w obiegu medialnym kolejne tego typu przypadki. Rozmowy ze stroną niemiecką, w których brałem udział na poziomie ministra Siemoniaka i wiceministra Duszczyka, zakończyły się przeprosinami strony niemieckiej. Przyznali się do błędu, stwierdzili, że to było z ich strony naruszenie procedur. Ta kwestia była kilkakrotnie podnoszona w ramach roboczych kontaktów ze stroną niemiecką i wydaje się, że należy to zdarzenie traktować w kategoriach incydentu.

Przechodzę do kolejnej kwestii. Stanowisko rządu co do utrzymywania kontroli na granicy wewnętrznej przez Niemcy jest krytyczne. Proponujemy partnerowi niemieckiemu zaangażowanie się jako państwa członkowskiego Unii Europejskiej w wypracowanie ram prawnych, finansowych, organizacyjnych w celu lepszego, skuteczniejszego chronienia granicy zewnętrznej. Kontrole na granicy wewnętrznej uważamy za instrument całkowicie niedoskonały i nieodpowiadający realnym zagrożeniom, takim jak przerzut migrantów, handel ludźmi, i w istocie będący wynikiem jakichś uwarunkowań wewnętrznych polityki niemieckiej. Jednocześnie mamy krytyczny stosunek do zapowiedzianej przez władze niemieckie polityki wystosowywania wobec partnerów, w szczególności państw sąsiadujących, próśb o tzw. szybki dubling, czyli to, co zapowiadał kanclerz Niemiec,

że nie będą stosowane procedury dublińskie, które są dość sformalizowane, tylko Niemcy oczekiwaliby natychmiastowego przyjmowania migrantów. Uważamy, że także i w tym wypadku nie jest to rozwiązanie żadnego problemu i w istocie do niczego dobrego nie prowadzi poza nasileniem perturbacji w strefie Schengen.

O ile mogę powiedzieć za Straż Graniczną, jeżeli chodzi o postulat jakiejś zinstytucjonalizowanej odpowiedzi Polski w zakresie wprowadzenia kontroli na granicach, to wydaje się, że to jest opcja nierealna ze względu na obciążenie Straży Granicznej na odcinku wschodnim. A taka operacja byłaby niezwykle logistycznie kosztowna, jeśli chodzi zarówno o zasoby ludzkie, jak i o zasoby finansowe. Co więcej, Niemcy nawet dzisiaj nie są w stanie kontrolować tej granicy w takim znaczeniu, które przychodzi nam na myśl, kiedy mówimy o kontrolach, bo te kontrole odbywają się w głównych placówkach, typu Świecko, Ślubice. Natomiast wiele punktów z małymi mostami, budowanymi przez wiele lat współpracy polsko-niemieckiej, jest poza systemem kontroli. Więc nawet oni nie mają takiego *capacity*, żeby ten proces przeprowadzić.

I ostatnie zdanie. Wydaje się, że do tego problemu należałoby podchodzić w ten sposób, że jeżeli wprowadzamy kontrole, to powinniśmy wprowadzać kontrole zarówno na południu, jak i na zachodzie. Ponieważ wprowadzenie ich tylko na odcinku niemieckim powodowałoby, że ktoś może kołem objechać i wjechać od południa, więc cel nie zostałby osiągnięty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję panu.

Widzę, że wyczerpaliśmy i pytania, i chęć dyskusji.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ja tylko jeden mam do pana postulat. Jesteśmy małą komisją i podkomisją i wydaje mi się – też koledzy sygnalizowali – że może dobrze byłoby zorganizować, może wiosną na przykład, posiedzenie wyjazdowe na granicy. Żebyśmy to, o czym dzisiaj rozmawialiśmy, po prostu mogli zobaczyć na własne oczy.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Na której granicy, pani poseł?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

No tam, gdzie jest strefa buforowa. Na granicy wschodniej po prostu.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

I postulat, żeby na wiosnę, jak będzie cieplej. Tak? Dobrze.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Nie wiem, czy teraz się zdąży tak szybko zorganizować. Ja bym była gotowa jechać w każdej chwili. Ale to wymaga też rozmów z ministerstwem, ze Strażą Graniczną, żebyśmy też nie narobili nadmiernego kłopotu swoją obecnością, bo nie o to chodzi.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Była już taka wizyta.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Była już, to prawda. Więc wydaje mi się, że można byłoby taki wyjazd zorganizować. To już zostawiam do negocjacji panu przewodniczącemu, kiedy by to było najlepiej zorganizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Przyjmujemy ten postulat. Będziemy się zastanawiać. Oczywiście nie ma przeszkód, przynajmniej takich dużych przeszkód, żeby to zorganizować. Rzeczywiście może w jakimś czasie wiosennym. Zobaczymy, jaki będzie rozwój wydarzeń.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Samochody do transportu są w każdym razie...

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję państwu, pani dyrektor, panie komendancie, panowie dyrektorzy, dziękuję, panie naczelniku, za rzeczowe informacje.

I jeszcze kusi mnie zgłoszenie takiej prośby, ale to pisemnie, w spokojniejszym czasie – może byście państwo przygotowali takie dane dotyczące tych odejść na emeryturę, na zaopatrzenie emerytalne, tych, którzy osiągają ten pierwszy pułap uprawnień, czyli od 15. roku służby i dalej. Bo ja pamiętam sprzed paru dobrych lat takie dane z Policji akurat, nie ze Straży Granicznej, że odchodziło mniej więcej 1–2% funkcjonariuszy po tym pierwszym uprawnieniu. Tak do 40%, potem 2,6 za każdy rok, więc to narasta i każdy stara się dłużej służyć. Jak to wyglądało u was w ciągu ostatnich dziesięciu lat? W tym przedziale od osiągniętego 15. roku służby do 28,5, no bo to przecież jest pełna wysługa 75%. Można prosić o to?

Dobrze. To dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję bardzo.